

**Zbigniew Rubinowski**

1929 – 1997



Urodzony 19 października 1929 r. w Krakowie, prawie całe dzieciństwo i młodość spędził na Skalnym Podhalu – w Zakopanem i okolicach. Rodzice Zbigniewa prowadzili tam pracownię wyrobów pamiątkarskich (ojciec przybył ze Lwowa, gdzie czynnie uczestniczył w jego obronie w 1919 r.). Zbigniew Rubinowski już podczas nauki w szkole (przerwanej wybuchem wojny) aktywnie działał w ruchu harcerskim. Przez 2 lata pełnił funkcję drużynowego słynnej zakopiańskiej „dwójki” założonej jeszcze przed I wojną światową przez Andrzeja Małkowskiego. Już wówczas ukształtowały się zainteresowania przyrodnicze Zbigniewa Rubinowskiego, jego charakter oraz zamiłowanie do turystyki górskiej i narciarstwa.

W 1948 r. Z. Rubinowski rozpoczął studia w Akademii Górniczej w Krakowie, początkowo na wydziale Górniczym, a następnie na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym, gdzie w 1952 r. uzyskał dyplom inżyniera geologa i został zaangażowany przez prof. Romana Krajewskiego na asystenta w Katedrze Geologii Kopalnianej. Podczas jednego z wyjazdów terenowych trafia do nowo udostępnianej historycznej świętokrzyskiej kopalni miedzi w Miedziance. Jak się później okazało zdarzenie to wpłynęło na zainteresowania naukowe Zbigniewa Rubinowskiego, który związał swoje dalsze życie z Górami Świętokrzyskimi. Jego praca magisterska obroniona w 1954 r. dotyczyła mineralizacji złoża Miedzianki, a następne badania rozpoczęły się od inwentaryzacji objawów mineralizacji kruszcowej w świętokrzyskim paleozoiku.

Od 1 lutego 1957 r. Zbigniew Rubinowski zaczął pracować w Świętokrzyskiej Stacji Terenowej Instytutu Geologicznego w Kielcach, gdzie zamieszkał wraz z rodziną. Pierwszy etap badań świętokrzyskich rud metali wykonanych przez zorganizowany przez Z. Rubinowskiego zespół młodych geologów został podsumowany w 1963 r. w regionalnej monografii opublikowanej w 1966 r., jako pracy „poufnej”. Wiele zebranych nowych materiałów naukowych zaowocowało świetnie napisaną rozprawą doktorską Zbigniewa Rubinowskiego, której obrona w 1967 r. w Kielcach miała uroczysty charakter (pierwsza publiczna obrona pracy na terenie miasta).

Dr inż. Zbigniew Rubinowski podczas 40 lat pracy w Oddziale Świętokrzyskim Państwowego Instytutu Geologicznego pełnił kolejno szereg funkcji: od 1965 roku kierownika Samodzielnej Pracowni Złóż Rud Metali, od 1977 kierownika Zakładu Geologii Złóż Surowców Mineralnych zmienionego w 1982 r. na Zakład Geologii Złożowej i Gospodarczej. W latach 1986-87 był Zastępcą Kierownika Oddziału Świętokrzyskiego PIG a od 1990 r. Kierownikiem Zespołu Zasobów i Ochrony Środowiska przekształconego w 1995 r. w Pracownię Geologii Surowców Mineralnych i Geologii Środowiskowej. Od 1973 roku pracował na stanowisku docenta, zajmując się początkowo rudami metali nieżelaznych potem

kopa-linami skalnymi w tym także surowcami chemicznymi.

Praktyczne podejście do zagadnień naukowych wciągnęło Go już szybko w problemy geologii gospodarczej. Z prawdziwą pasją zajmował się racjonalną gospodarką zasobami kopalni oraz nowoczesną kartografią surowcowo-geologiczną. W tym zakresie był inicjatorem, autorem koncepcji i głównym wykonawcą pionierskich w kraju atlasów geologiczno-geologicznych złóż kopalni Gór Świętokrzyskich i Poniidzia. Za atlas świętokrzyski zespół wykonawczy doc. dr inż. Z. Rubinowskiego wyróżniono nagrodą resortową w 1984 r. Wg Jego też koncepcji są obecnie sporządzane w Polsce szczegółowe mapy geologiczno-gospodarcze. Korzysta z nich w planowaniu przestrzennym i sterowaniu działalnością gospodarczą, administracja państwowa i samorządowa.

Uprawiając geologię gospodarczą doc. dr inż. Rubinowski wkroczył głęboko w ochronę środowiska, łącząc umiejętnie jej wymogi z potrzebami przemysłu wydobywczego. Oceniał rzetelnie i zabiegał wytrwale o zminimalizowanie skutków oddziaływania na środowisko zakładów przemysłowych na Kielecczyźnie. Waloryzował zasoby przyrody żywej i nieożywionej, pracował nad konserwatorską ochroną jej najcenniejszych obiektów, współtworzył regionalną strategię ekorozwoju. Wniósł wielki wkład w dzieło powołania do życia Zespołu Parków Krajobrazowych Gór Świętokrzyskich i Poniidzia, a ostatnio Wielkoprzestrzennego Systemu Obszarów Chronionych w woj. kieleckim.

Zbigniew Rubinowski miał w zwyczaju sprawdzać się w pracach o największym stopniu trudności, dlatego też w 1979–1980 r. wziął udział w IV Wyprawie Antarktycznej PAN podczas, której kartował geologicznie dzikie tereny na Wyspie Króla Jerzego i badał występujące tam przejawy mineralizacji.

Doc. dr inż. Zbigniew Rubinowski pozostawił ogromny dorobek twórczy – około 250 prac publikowanych. Działał też jako ekspert w ciałach doradczych i opiniodawczych administracji państwowej, zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim. Był czynny w wielu komisjach, komitetach, radach i towarzystwach naukowych: m.in. w Komisji Nauk Geologicznych Oddziału PAN w Krakowie, w Komitecie Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN, w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, w Radzie Naukowej Muzeum Ziemi PAN w Warszawie, w Radzie Naukowej Państwowego Instytutu Geologicznego, w Wojewódzkim Komitecie Ochrony Przyrody w Kielcach (przewodniczył mu przez lat kilkanaście), w Wojewódzkiej Komisji Geologicznej, w Radzie Naukowej Świętokrzyskiego Parku Narodowego oraz w Radzie Naukowo-Społecznej Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych. Położył wielkie zasługi dla rozwoju społecznego ruchu naukowego np. Polskiego Towarzystwa Geologicznego, a zwłaszcza Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, którym jako prezes kierował w latach 1969–1973. Przez następne 23 lata, aż do dni ostatnich, był jego wiceprezesem.

Zbigniew Rubinowski posiadał ogromną wiedzę o Ziemi, którą podczas rozlicznych prelekcji, wykładów i wypraw terenowych popularyzował wśród młodzieży szkolnej oraz studentów i pracowników nauki uczelni kieleckich i krakowskich, a także przewodników świętokrzyskich. Jego autorstwa jest m.in. doskonały podręcznik geologii złóż dla techników geologicznych.

Obok geologii, drugą główną domeną pracy zawodowej doc. dra inż. Zbigniewa Rubinowskiego była ochrona przyrody i środowiska, z którą zetknął się jeszcze podczas pracy w AGH w Krakowie, gdzie prof. Walery Goetel prowadził swe seminaria zoologiczne. Odkrycie w Górach Świętokrzyskich jaskini Raj i podjęte w 1965 roku przez Instytut Geologiczny działania dla jej ochrony, a potem udostępnienia, związały trwale Z. Rubinowskiego z problematyką ochrony przyrody, szczególnie przyrody nieożywionej. Tej idei poświęcał się do ostatnich swych dni.

Zbigniew Rubinowski był człowiekiem gór, ich badaczem, znakomitym taternikiem i alpinistą, również turystą. Wspinał się w Tatrach, Alpach, na Kaukazie, w Pamirze, w Hindukuszu, Himala-

jach i Andach. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych uczestniczył w podwyższaniu polskiego rekordu wysokości wejściem na Noszak (7492 m) w Hindukuszu i na Kanbachen (7902 m) w Himalajach w 1974 r. W górach nieoczekiwanie, podczas urlopu i wypoczynku zakończył swe życie. Wypadek narciarski w rejonie Gosau pod Dachsteinem (Austria) 3 lutego 1997 roku okazał się tragiczny. 10 lutego w nocy w szpitalu w Salzburgu Zbyszek zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Odszedł od nas człowiek wybitny, mądry i prawy. Uczony – oddany pracy twórczej. Człowiek niezwykle skromny. Ludziom życzliwy przyjaciel. Odszedł, ale pozostawił po sobie dobrą pamięć i dorobek o nieprzemijającej wartości. W swych rozlicznych dziełach i naszej wdzięcznej pamięci będzie żył nadal.

Zbigniew Kowalczewski, Tymoteusz Wróblewski

### Spis wybranych publikacji doc. dra inż. Zbigniewa Rubinowskiego

- 1958 Wyniki badań geologicznych w okolicy Miedzianki Świętokrzyskiej. *Biul. IG*, 126.
- 1961 Obserwacje geologiczne wykonane w północno-wschodnim Afganistanie. *Przegl. Geol.*, 9.
- 1962 Lamprofiry okolic Daleszyc i związane z nimi przejawy mineralizacji. *Kwart. Geol.*, 6(3).
- 1962 W sprawie koncepcji osadowej genezy złoża miedzi w Miedzianej Górze koło Kielc. *Przegl. Geol.*, 9.
- 1964 Pyromorphite from Górki Szczukowskie near Kielce. *Bull. de L'Acad. Pol. Sc. Ser. Geol.*, 12(1) (wspólnie z Cz. Harańczykiem).
- 1966 Metalogeneza trzonu paleozoicznego Gór Świętokrzyskich, *Prace IG*. (wspólnie z Z. Kowalczewskim, L. Lenartowiczem, T. Wróblewskim).
- 1967 Geologiczno-strukturalne warunki występowania skał magmowych w Górach Świętokrzyskich. *Biul. IG*, 197.
- 1969 Projekt przyrodniczego zagospodarowania kamieniołomu na Kadzielni w Kielcach. *Probl. zagospod. ziem górskich Kom. PAN*. Kraków.
- 1970 Dickit towarzyszący przejawom okruszczenia w Górach Świętokrzyskich. *Kwart. Geol.*, 14(3) (wspólnie z R. Chlebowskiem).
- 1971 Strefowość okruszczenia ołowiuowo-cynkowo-barytowego w Górach Świętokrzyskich. *Biul. IG*, 241.
- 1971 Rudy metali niezależnych w Górach Świętokrzyskich i ich pozycja metalogeniczna. *Biul. IG*, 247.
- 1972 History of the Discovery of Raj Cave. W: *Studies on Raj Cave near Kielce and its Deposits. Folia Quaternaria*, 41, Kraków (wspólnie z T. Wróblewskim).
- 1973 *Geologia złóż*. Wyd. Geol. Warszawa.
- 1974 *Badania i udostępnienie jaskini Raj*. Wyd. Geol. Warszawa. (redakcja oprac. zbiorowego)
- 1975 Obszary krasowe i jaskinie w Górach Świętokrzyskich i Niece Nidziańskiej. *Chrońmy Przyr. Ojczyznę*, 31(5).
- 1976 O ochronę środowiska przyrodniczego obszaru chęcińsko-małoskiego w Górach Świętokrzyskich. *Prace Muz. Ziemi*. 25.
- 1976 *Jaskinia Raj*. Wyd. Geol. Warszawa (wspólnie z T. Wróblewskim), II wydanie w 1986.
- 1978 Odslonięcia geologiczne Kielce i okolic oraz problemy ich ochrony i zagospodarowania. *Prace Muz. Ziemi*, 29 (wspólnie z Z. Wójcikiem).
- 1979 Chęcińskie złoża rud metali w świetle geologicznych badań metalogenezy Gór Świętokrzyskich. *Studia Kieleckie KTN*, 1/21. Kielce.
- 1981 Surowce skalne a ochrona zasobów środowiska przyrodniczego w problematyce zjazdów Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Górach Świętokrzyskich. *Przegl. Geol.*, 7.
- 1986 *Atlas geologiczno-surowcowy Gór Świętokrzyskich 1:50 000 z sozologiczną kwalifikacją kopalni*. Inst. Geolog., Wyd. Geol. Warszawa (red., wspólnie z T. Wróblewskim i J. Gągolem).
- 1987 Pyrite mineralization on King George Island (South Shetland Island, Antarctica): its distribution and origin. *Stud. Geol. Polon.*, 90 (wspólnie z A. Paulo).
- 1989 *Mapa geologiczno-gospodarcza regionu świętokrzyskiego 1:50 000 ark. Kielce* (wspólnie z M. Nowak). PIG Kielce. (Publikacja CPBP 04.10)
- 1990 *Mapa geologiczno-gospodarcza regionu świętokrzyskiego 1:25 000 ark. Chęciny* (wspólnie z M. Nowak). PIG Kielce. (Publikacja CPBP 04.10)
- 1994 Zadania geologów w praktycznej realizacji współczesnej ochrony przyrody nieożywionej w Polsce. *Przegl. Geol.*, 3: 166–168.
- 1995 Kartografia geologiczno-sozologiczna. W: *Ochrona środowiska przyrodniczego i zasobów mineralnych (Materiały studium podyplomowego AGH)*, Centrum PPGSMiE PAN w Krakowie, 67–72.

### Wspomnienie o doc. dr inż. Zbigniewie Rubinowskim

“Každy człowiek ma swoją Bramę,  
którą wchodzi w nieskończone przestrzenie nieba.  
Dla wielu ... tą Bramą są góry ...”

R. Corunto

Zbyszka poznałem we wrześniu 1961 roku, gdy pod Jego kierunkiem rozpoczynałem pracę w Świętokrzyskiej Stacji Terenowej Instytutu Geologicznego. Prowadził wówczas inwentaryzację przejawów mineralizacji kruszcowej w antyklinorium świętokrzyskim. Mnie przydzielił całą problematykę rud żelaza, która miała później stać się fragmentem opracowywanej wspólnie *Metalogenezy trzonu paleozoicznego Gór Świętokrzyskich*. Choć dzieliła nas różnica lat, łączyło wiele. Byliśmy absolwentami tego samego Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego AGH (wtedy jedyne w świętokrzyskiej placówce Instytutu), w dodatku tej samej specjalności. W skład zespołu “metalogenicznego” wchodziłi jeszcze moi koledzy, absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego: Zbyszek Kowalczewski i Ludwik Lenartowicz. Nasza młoda trójka pracując pod kierunkiem starszego o blisko 10 lat Zbyszka Rubinowskiego, czerpała z Jego doświadczenia i wiedzy, wnikając coraz głębiej w geologię regionu. Choć był przełożonym, traktował nas zawsze po koleżeńsku, z wyrozumiałością, nie narzucając poglądów, a swym przykładem solidności i staranności w pracy był wzorem, który staraliśmy się nieudolnie naśladować. Więzy przyjaźni z tamtego czasu, mimo różnych późniejszych dróg, przetrwały 35 lat. Gdy przyszły samodzielne projekty badawcze i wiercenia, Zbyszek zawsze chętnie służył swą radą, pomocą oraz posiadaną szeroką wiedzą przyrodniczą i inżynierską.

Podczas pierwszych wspólnych prac terenowych (byłem początkowo, asystentem Zbyszka przy profilowaniu szybików, wierceń i penetracji odslonięć) okazało się, że łączą nas również podobne zainteresowania wspomagające geologię ale wykraczające poza jej ścisłe ramy: góry i fotografia. Góry były największą pasją Zbyszka, pasją realizowaną totalnie. Na fotografii już brakowało więcej czasu, dlatego uprawiał ją głównie jako dokumentalista. Zachowało się bogate archiwum Jego negatywów z regionu świę-

tokrzyskiego i różnych gór świata, z których jedynie nieliczne fotografie zostały opublikowane. Za to wykonane przezrocza były wspaniałą ilustracją wielu Jego prelekcji górskich i popularnonaukowych odczytów. W lipcu 1965 roku wybraliśmy się na urlop w góry dla mnie wówczas egzotyczne. Przed osiągnięciem Triglavu – najwyższego szczytu Alp Julijskich przeżyliśmy w namiocie pod Aljazev domem trwającą trzy doby burzę, potem był Velebit z Velką Paklenicą i Vaganskim Vrchem oraz Postojnska Jama. Ta miesięczna wyprawa na teren wapiennych Alp i dalmatyńskiego krasu nie była przypadkiem. Dwa tygodnie wcześniej udało się zabezpieczyć nowo odkrytą jaskinię Raj. W 1966 roku penetrowaliśmy dla celów porównawczych jaskinie Tatr Słowackich i Niżne Tatry, gdzie jaskinia Vazecka inspirowała zagospodarowanie świętokrzyskiego Raju.

Jaskinia Raj od czasu jej zabezpieczenia i wykonania projektu udogodnienia, stała się przedmiotem naszej nieustannej wspólnej troski. Często doświadczyliśmy związanych z nią uciążliwości. Zbyszek do 1993 r. przewodniczył Naukowemu Komitetowi Opiekuńczemu Jaskini Raj, ale kiedy podjął nowe zadania w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody i musiał zrezygnować z tej funkcji, dalej współdziałał przy rozwiązywaniu trudnych "rajskich" problemów. W październiku 1996 roku przeprowadziliśmy ostatnie egzaminy dla przewodników po Raju, na jesień 1997 planowany był jubileusz ćwierćwiecza użytkowania jaskini. Zbyszek miał po przejściu na emeryturę (w kwietniu) zająć się jego organizacją... W lutym pozostał w górach na zawsze.

Górskie zamięłowania Zbyszka znane są bardziej z Jego osiągnięć sportowych w górach wysokich (Alpy, Hindukusz, Himalaje, Andy), mniej może z turystycznych wypraw, trekkingów i szkolenia. Kiedy w 1970 roku zakładaliśmy w Kielcach Klub Górski, Zbyszek został jego vice prezesem odpowiedzialnym za szkolenie taternickie. Prowadził je nie tylko w jurajskich podkarkowskich dolinkach i okolicach Kroczyca, ale też na dewońskich skałkach Kadzielni i Zelejowej. Potem obozy wysokogórskie w Tatrach Polskich i Słowackich. Był też uczestnikiem wielu klubowych wypraw turystycznych z najdłuższymi przejściami w Karpatach Południowych (Retezat i Paring).

Wspomnieć należy jeszcze o jednym, kierunku terenowych działań i zainteresowań Zbyszka. Gdy rozpocząłem pracę w Instytucie zachęcił mnie do zbierania materiałów, wówczas nadzwyczaj rozproszonych, dotyczących historii kruszcowego górnictwa świętokrzyskiego. Wkrótce zainteresowania te stały się podstawą wspólnych podziemnych penetracji starych kopalń kruszców. Dane mi było korzystać z bogatego doświadczenia i techniki taternickiej Zbyszka, która później umożliwiła poznanie wielu historycznych wyrobisk, a także spenetrowanie nietkniętych przez człowieka krasowych pustek w skałach.

Głównym polem geologicznych badań Zbyszka była problematyka rud metali i regionalna metalogeneza. W sprawie tej ostatniej nieco różnicowaliśmy nasze poglądy. Zbyszek początkowo klasyczny "plutonista" nie narzucał swego punktu widzenia, dyskutował rzeczowo, przyjmował argumenty przeciwne swym hipotezom. Potrafił ewoluować w stronę przekonywujących faktów. Dzięki tolerancji i otwartości docenił w końcu rolę siarczkonośnych horyzontów stratygraficznych w procesie powstawania świętokrzyskich złóż rud metali, wykazując postawę prawdziwego badacza – człowieka Nauki.

W styczniu 1997 r. wrócił z Wysp Kanaryjskich i podczas urlopu wpadł na krótko do Instytutu 2 dni przed wyjazdem w Alpy. Pasjonował się poznanym wulkanizmem Teneryfy oraz całą jej przyrodą. Był wypoczęty, jeszcze bardziej niż zwykle spokojny i zrównoważony. Po powrocie Zbyszka z nart mieliśmy kontynuować działania związane z Rajem. Nasze spotkanie ostatniego dnia stycznia w przededniu 40 rocznicy rozpoczęcia pracy Zbyszka w Państwowym Instytucie Geologicznym, którą zamierzaliśmy zaakcentować i uroczystej w końcu marca, okazało się niestety spotkaniem ostatnim ...

W Instytucie za ścianą, gdzie przepracował ponad 35 lat, pozostał pusty pokój z Jego księgozbiorem, kolekcją skał, minerałów oraz hodowanymi przez Niego egzotycznymi roślinami ...

*Tymoteusz Wróblewski*